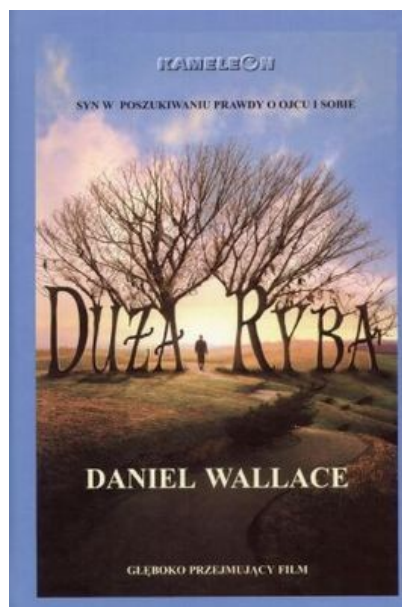


Duża ryba - Daniel Wallace

Daniel Wallace



William Bloom ma coraz mniej czasu, a właściwie to jego ojcu Edwardowi zostało go niewiele umiera bowiem na raka. W obliczu zbliżającego się nieuchronnie Wielkiego Finału, liczy się teraz tylko jedno: nawiązanie więzi z umierającym ojcem i poznanie historii jego życia. Tak się bowiem złożyło, że Edward Bloom rzadko bywał w swoim domu, a jego jedyny syn wie o nim na pewno tylko jedno: tata świetnie opowiada dowcipy i doprawdy, zna ich tysiące! Krępująco skromna to wiedza. Ktoś uczył się, pracował, założył rodzinę, kogoś kochał, kogoś też nienawidził, wywarł wpływ na życie co najmniej kilkudziesięciu osób i jedyne co o nim wiadomo, to fakt, iż jest wyśmienitym opowiadaczem dowcipów?! William, bohater Dużej ryby postanawia to zmienić. Na podstawie tych niewielu faktów z życia ojca, które zna, tworzy historię jego życia. Powiedzieć, że jest ona niezwykła to i tak za mało. Dla ojca nie ma rzeczy niemożliwych, zadań niewykonalnych, problemów nierozwiązywalnych. Skoro potrafi rozmawiać ze zwierzętami, obłaskawić groźnego olbrzyma, oddychać pod wodą, zbić fortunę, fruwać, zdobyć najpiękniejszą pannę w okolicy to może potrafi też żyć wiecznie? Przy łożu konającego ojca wszystko jest relatywne, zaciera się granica pomiędzy prawdą a fikcją, zresztą nie jest już ważne jak to było w rzeczywistości. Czy Edward Bloom to zwyczajny człowiek i tylko jego syn widzi w nim mitycznego herosa? A może jednak to mężczyzna niezwykły, którego życie pełne było istic baśniowych przygód? Czytelnik i tak zdecyduje sam.) Najważniejsze, że w tej komiczno tragicznej opowieści o życiu i umieraniu syn ostatecznie znajduje sposób by się z ojcem porozumieć. Tak nam się przynajmniej wydaje. Bo przecież w tej współczesnej baśni z ponad tysiąca dni i nocy amerykańskiego Południa wszystko jest możliwe.

Pobierz pdf